

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš.—za radok drobnaha duku ū wadnej pałoscy.

Polski manarchizm.

Kali Polšču razbiralali kaliści jaje susiedzi, šyrokija narodnyja masy nia byli padhawany da hramadzkaŭ żyćcia. Jany spali i dawali padparadkawać swoj los niewialikaj kučcy mahnataŭ i ślachty, jakaja żyła čużym koštam, koštam pracownych.

Razhuł ślachty, anarchija i nietolerancija da hramadzian inakšaj wiery (sprawa dyssydentau) dali powad susiednim dziarżawam umiašacca ū sprawy Polščy i padzielić jaje na 3 častki. Jak-by historyja Polščy nie pradstaŭlaŭsia drena, usiož-taki pašla raździelaŭ u padniawolonych polskich pakaleńniaŭ pawinna byŭa stwarycca psychika idealizawańnia niezaležnickaj prošlaści. I jana stwaryla. Praz 100 z lišnim hadoŭ polskaje hramadzianstwo ūzdychała da niezaležnaści i żyła ūspaminami ab jej. A wiankom hetaha idealu byŭ karol—jak symbol niezaležnaści i ślachocka-mahnackaj pierawahi. Za hadoŭ niawoli polskaje hramadzianstwo historyčnym „hierojam“, swaim karalam, usio mahło darawać za ich niezaležnicki symbol: i biazdarnaść i tupaść, a nawat i toje, što jany byli niemcami, ličwini, wenhrami ci inšymi. Woś palityčnaja niawola takim čynam kala asoby karaloŭ stwaryła pryhožuju lehiendu ab sile, sławie i blesku karaleŭskaha majestatu.

Ale pryšoŭ čas. Ideal polskaha narodu ździeŭsia. Polšča zdabyła niezaležnaść u zusim inšych abstawinach hramadzkich, čym za časoŭ jaje palityčnaj śmierci. Praz stahodździe ū Eŭropie i na ūšim świecie struktura palityčnaha ładu mianiaŭsia ūsiudy na karyść demakratyčnaj republiki. Pačynajućy ad wialikaj francuskiej rewalucyi ū hałowach ludziej uhruntawaŭsia dumka, što manarch—heta pradstaŭnik adžyŭšaŭ hramadzkaŭ ładu, apiortaha na kryŭdzie, na padčynieńni šyrokaha ahułu adnoj ślachockaj klasie, a hetaj apoŭniaj—karalu. Zrazumiela heta i polskaje hramadzianstwo; nie zachaciela astawacca ū chwaście inšych narodaŭ. Abjawiła jano ū Polščy republiki i ūwialo ū siabie dawoli demakratyčnuju Konstytucyju. Možno bylo-b takim čynam dumać, što polski narod parwaŭ z swajej lehiendaj ab „królu jegomości i szlacheckiej złotej wolności“ i pahladzieŭ sapraŭdaŭniać ū woćy. Ale-ż dzie tam!

Sučasny ūzrost manarchizmu ū Polščy dakazywaje, što taja tuha da blesku i razhułu żyćcia dwaroŭ karaleŭskich pakutuje i siańnia ū dušach panoŭ, ślachty i ūsiech imi ašukanych maľahramatnych i dewotak.

Ale pamyliaŭsia-b toj, chto-b dumaŭ, što prawadyr polskaha manarchizmu apirajuca wyklučna na arhumentach ad serca. Sentymient da asoby karala ū našych abšarnikaŭ staić na druhim planie i patrebny jon panam na toje, *„kab ideju manarchizmu pašyryć jaknajdalej siarod masoŭ. Zatoje na pieršy plan wystupaje ū prawadyroŭ manarchizmu ratawać hramadzianstwa ad radykalizmu, a razam z hetym ratawać swaje majontki. Manarchizm—heta najmacniejšaja aružža reakcyi; woś dziela čaho bahatyja kruhi buržuazii pastanawili ūsiakaj canoj pašyrać ideju manarchii“*

Pieršymi prawadyrami manarchizmu žjaŭlajucca „našy“ žubry, abo wialikija panny. Jak ludzi klasy najboľš intelihiენტnaj, jany

ny dobra razumiejuć, što manarchičny ład—heta jość pie-amoha idej ślachockaj nad idejaj roŭnaści, wolnaści i bractwa. Jany razumiejuć, što dla šyrokich masoŭ ad manarchii nijakaj karyści niamaj; naadwarot manarchizm, jak pierazytak, chacieŭ-by pawiarnuć kalaso historyi nazad: da niawoli, da panščyny, da pahardy čaławieka pracownaha. Jany dobra wiedajuć, što ūmacawańnie karaleŭskaj ūłady—heta jość udar usim wyzwoľnym imknieńniem demakracyi, heta jość śmierć usialakaj ziamielnaj reformie. A heta apoŭniaja, jak wiedama, najboľš balučaje miejsca našych abšarnikaŭ. Dwor karala abaronić dwor (majontak) panski—woś klić, jaki polskija mahnaty—abšarniki pacichutku na wucha adzin adnamu šepčuć, dy bajacca, kab chto ich nie padstuchaŭ, bo tady polskija manarchy byli-b štabam biaz armii.

Jaki-b u Polščy byŭ nie wialiki praccent abšarnikaŭ, usio-ż u paraŭnańni z siałanstwam, praletaryjatom i pracownaj intelihiencyjaj, ich lik pry sučasnym palityčnym ładzie nijakaha značeńnia mieć nia moža. Ale jak klasa najboľš świadomaja swaich intaresaŭ i arhanizawanaja—abšarniki pastanawili stwaryć swajoj armiji adnadumcaŭ. Pry ichnim materyjalnym bahaćci heta nie akazaŭsia trudnym. I pačalaŭsia presawaja ahitacyja. Wiedama-ż, nihto z Palakaŭ hetaha ahitacyjaj nie nazywaŭ, bo-ż ahitatory, pawodle pryniataj dumki,—tolki Bielarusy, inšyja mienšaści dy kamunisty.

I woś u Wilni ūžo zdajecca čačwierty hod drukujecca za panskija hrošy hazeta „Słowo“, jakoje, pieraniauŭ pa niaboščycy „Gaz. Krajowej“ usich padpiščykaŭ, pastanawiła swaich demakratyčnych čytačoŭ pierarabić na manarchistych. Kab heta pieramienna kirunku nia kidaŭsia nikomu ū woćy, „Słowo“ dumku manarchičnuju pačalo šyryć wielmi aściarožna i niaśmiela, a da bielarskaha ruchu z pačatku adnosiłasia dawoli prychilna. Zatoje ciapiet na špaltach „Słowa“ prychodzić baćyć z uzrostam manarchičnaj dumki ūsiakakomu žwiahu na Bielarusy. „Słowo“ ū swajej brachliwaści maŭla ūžo ūstupić „Dzien. Wileńskiemu“. Ab hetych adnosinach polskaha manarchizmu da Bielarusy my nie pawinny zabywacca.

Ale rabota polskich manarchistaŭ nie ahraničyłaŭsia na idealizawańni manarchii siarod intelihiencyi i stwareńni takim čynam z niewialickaha liku ludziej raščarawanych ū niezaležnaj Polščy prychilnikaŭ karala. Manarchy bielarska-litoŭskich ziemiaŭ, stwaryŭszy sabie niewialiki lik prychilnikaŭ siarod miaščanskaj intelihiencyi, ličać nieabchodnym tumanić i šyrokija masy. Wiedajućy znamianituju pabožnaść (choć fałšywujul) našaha rabotnicka-ramiešlenaha žycharstwa, polskija manarchy pastanawili ich relihiynja pačućci wykarystać dla swajej palityčnaj mety.

Dziela hetaha žjawiŭsia na wilenskim bruku „Monarchista Wileński“, na pieršaj staroncy jakoha bačym u zahałoŭku abraz Maci Božaj Wostrabramskaj.

Heta nadużywańnie świataściaoŭ, zrazumiela reč, abličana na ciemnatu masoŭ. „Hladzicie, woś my pačynajem z Boham, harniciesia da nas, chto ū Boha wieryć, my

wam dadziom usio praz Boha i karaleŭski tron“. Ab hetaj palitykamani pad maskaj relihiynaj świadčyć jašče i žmieščanaja fatahrafija biskupa Michalkiewiča—tolki dziela taho, što hety apoŭni pašwiaciŭ tam dzieś ściaŭ manarchistaŭ (hl. Nr. 3 „Monarchista Wileński“).

Takim woś čynam praz kult da karaleŭskaj karony i nadużywańnie relihiij maŭe twarycca maľahramatnaja armija dewotak—manarchistaŭ Dziela čaho? Dziela taho, kab u razie patreby hetyja ašukanyja maleńkija ludzi *padali swaje hałasy za tych, chto ich ašukiwaje i choča im pahibieli!*

Tak wyladaje ruch manarchistyczny ū našym kraji.

Manarchizm pry sučasnych ciachkich warunkach żyćcia maŭe nia maŭa danyh da raspaŭsiudžawańnia. Jon tak-sama jak i kamunizm moža raści pierawažna na hruncie niezadawaleńnia z sučasnaści. A kali manarchizm žjaŭlajecca niebiaśpiekaj u baracbie za intaresy klasowyja, to jašče boľšaj niebiaśpiekaj budzie jon ciapiet u zmahańni za ideały nacyanalnjaja. Pierakanacca ab hetym z ciapierašniaj manarchistycznej presy wielmi lohka. Woś čamu my Bielarusy pawinny być pryhatawany da ūpornaha zmahańnia z hetaj padymajućaj iznoŭ haławu ślachockaj zmoraj!

Al. S.

Ab maich krytykach.

Z pryładami chirurha łaskawa padyjšli I pałażyli dośled na dušy majej —
Čaho nia widzieŭ sam, Wy chutka tam [znajšli,
Što baćyŭ sam, skazali da ludziej.

Padziacny ja, bo praŭdu šmat lublu
I ū wiek karotki moj chacieŭ jaje adkryć;
A tolki woś nažaŭ jaje niaŭznaŭ hłumu —
Ab hetym Sulima skazaŭ jak maje być.

A Światazar — nadzieja abdaryŭ
Wydatny talent moj, kab mieŭ-by radaść ja;
Zatoje „ex“, — što tolki ja twaryŭ, —
Pytańniem darawaŭ, — raści duša maja!

Ale pryšla para. Niadužaść adabrała
Sumliwaje piaro dy z słabaje ruki...
Mnie žal wiasny (takaja nia bywaŭa!)
I — krytykaŭ... i žal żyćcia-raki.

4.IV.1926.

K. Swajak.

Prah Swajaku.

Likam nie wialikaja, ale ducham silnaja bielarskaja unionistyčnaja kolonija ū Prazie ūračysta światkawała anahdaj pieršyja ūhodki śmierci Kaz. Swajaka, ks. Kast. Stepowiča.

Ab techničnym prawadzieńni światkawańnia rupiłaŭsia Kirylamafodaŭskaja studenskaja Liha, mižnarodnaja unionistyčnaja arhanizacyja, u katoruju i bielarskaje studenstwa ūwachodzić, jak asobnaja nacyanalnaja sekcyja. Niaboščyk Swajak byŭ hanarowym siabram uspominenaj KmLihi.

Światkawańnie samo miela charakter boľš-mienš intymny, adpawiadajućy skromnamu i cichamu charakteru jubilanta Swajaka. Druhoj asabliwaścioŭ hetaha światkawańnia ū paraŭnańni z padobnymi dahetulašnimi bielarskimi światkawańniemi, asabliwa na čužynie, byŭa prahrama światkawańnia, składajućasja nia tolki z čaści kulturna-praświatnaj, ale i z čysta relihiynaj,

da taho jšče ū duchu i formie najlepš Swajaka charakteryzujućy: pawodle ūschodnie-ślawianskaha, hrecka-katalickaha abrađu.

Pačaloŭsia światkawańnie dnia 7 traŭnia (maja) s. h. służeńniem Panichidy ū pražskaj hrecka-katalickaj carkwie św. Kryža. Taki pačyn, 100 hadoŭ blizu siarod Bielarusy, jak u kraji, tak i zahranicaj—niabywaŭ, sam pa sabie byŭ nia tolki nowym, ale i wielmi charakteryścičnym symptomem, usplyŭšym na pawierchniu duchowaha żyćcia sučasnaj bielarskaj emigracyi. Panichidu służyŭ hrecka-katalicki światščernik a. Trafim Siemiacki (rodam z Bielarusi), sapraŭdny Nestar katalickaha duchawienstwa ūschodniaŭ abrađu nia tolki na ziemiach bielarskich, ale i ū celaj amal dawajenaj Rasiei.

Zrazu pašla Panichidy adbyŭsia adumysłowy ūračysty schod Kirylamafodaŭskaj studenskiej Lihi dziela ūśanawańnia pamiaćci pamiarša Swajaka. Adpawiednuju, sapraŭdu pamastacku apracawanuju pramowu ab Swajaku i jahonym značeńni dla bielarskaha ruchu skazaŭ maľady i nadziejny naš piaśniar bielarski, siańniašni student filozofii na českim uniwersytecie ū Prazie, Fr. Hryškiwič. Da światkawańnaj prahramy adpawiednymi pramowami aficyjalna pašla dalučyliŭsia prysutnyja na światkawańni pradstaŭniki rozných čużaziemnych bielarskich arhanizacyjaŭ. Dziela čaści adnych i soraumu druhich treba zaznačyć, što z bielarskich arhanizacyjaŭ na hety krok zdabyłosia adno tolki Kulturnaje T-wa Im. Fr. Skaryny ū Prazie ū asobie jehnaha zaslužanaha staršyni — čeść jamu za biezstaronnaść!—Ph. C. M. Iljašewiča... Warta ab hetym dobra zapamiatać.

Z čużaziemnych pramoŭcaŭ na asabliwuju ūwahu zasłuhoŭwali pradstaŭniki Juhasławii (SHS) ū asobie Ph. C. J. Šediwyha, dy Ukrainy, što ū pryhožych, adščyraha serca plywućyich słowach wyrażali žal swaich narodaŭ dla narodu bielarskaha, straciŭšaŭ hod tamu nazad z radoŭ swaich tak wialikaha ducham syna, jakim byŭ i astaniecca—bo Duch biazśmiertny! —Kaz. Swajak. Pamiać jahonaja nia zhinie, a ideały pryniaŭ bahaty plod. Narody adrodžanaj Juhasławii i susiedzkaj Ukrainy, h dzie i jak tolki budu mahćy, pamohu Bielarusam u ichnym zmahańni za Prađu, za Wolu.

Pašla tak sčyrych pramoŭcaŭ nastala čytańnie prywitalnych, nia mienš adušaŭlonnych, listoŭ ad rozných čużaziemnych wysokapastaŭlených asobaŭ i arhanizacyjaŭ, što z rozných pryčyn nie mahli asabista (z Lublany, Bielhradu ū Juhasławii) na ūračystaści być prysutnymi. Karotkaj pramowaj staršyni schodu aficyjalnaja časć światkawańnia byŭa skončana, pakidajućy na ūsiech prysutnych, pawodle ūłasnych ichnych słowaŭ, wielmi dobraje i niezaciortaje ūražańnie.

Światkawalnym schodom i celaj akcyjaj kirawaŭ bielarski wice-staršynia Kirylamafodaŭskaj stud. Lihi Ing. C. Ad. Klimowič.

* * *

Hetak światkawała *pastupowaja* Praha pieršyja ūhodki śmierci zaslužanaha syna bielarskaha narodu Kaz. Swajaka, ks. Kast. Stepowiča, pamiatku jakoha zhodna i družna ūśanawali prysutnyja na celym światkawańni, jak u carkwie na Panichidzie, tak i na ūračystym schodzie prawasłaŭnyja i kataliki Bielarusy, Čechi, Juhasławianie (SHS), Prykarpackija Rusiny, Rasiejcy, Ślawaki, Ukraincy. Usia heta śmatjazyčnaja Siam'ja znajšla pry hetaj akazii supolnuju duchowuju mowu dziela wyrażeńnia adnaho i taho-samaha pačućcia saznańnia patreby ciaśniejšych duchowych uzajemadnosinaŭ.

Pieršaj stupieniaj da hetaha jość złaďańnie i zharmanizawańnie najasnaŭniejšych, ale i najboľš čutkich, dahetul razarwanych, strun dušy ludzkaj, jakim jaość struny relihiynaj *świadomości*. Dumku hetu Swajak wiaściŭ „urbi et orbi“ światu ceta-

mu, a pierad usim swajmu narodu bielaruskam, celaje życie swajo. Dziela dumki hetaj żyć, ab jój latucie i z jej adyžoŭ prad Tron Usiemahučaha Twarca rečaŭ wi-domych i niawidomych, Boha prawičnaha, kab tam wyprasiŭ uspomohu dla sloŭ i čynaŭ swaich, za życia tak šyroka siejnych. U hetym jość wialikaja zasłaha Swajaka nia tolki dla narodu bielaruskaha, ale i dla celaha ludztwa. I tamu pobać z Bielarusami pamiatku Swajakowu światkawali i čużyncy tak ščyra i spahadna.

Raj świetły, Swajacca, Wialikaj duży Twajej i sława wiečna imieniu Twajmul — j —

Paświačaju I. S.

Kali samlejuć Twaje siły, Družo, I čorna rospać Ciabie z noh abloża, Starajsia ŭspomnić tolki Imia Muža, Jakoje ŭstać Tabie z ziarni pamoža: Prypomni Imia Muža z Nazaretu, A Jon pakaža, jak dapiaci metu.

Kali padymieš Swoj šandar u horu I z im pamčyšsia ŭ boju z Krainu, Plyj śmieła ŭ chwałach pa krywawym moru, Nia wyjdzie z wusnaŭ Twaich słowa „hinu!": Tabie dać siły Imia z Nazaretu, Jano pakaža, jak dapiaci metu.

Ty pieramożcam prydzieš na Halhotu J zawiśnieś śmieła na kryży Pahoni, Pačuješ tam z warożych wusn brydotu J dasi prabić naŭskroś Swaje dałoni — I cicha ŭmreš achwiaraj Bielarusi, Jak hordy syn... niazdaŭšysia pakusie.

Fr. Hryškiewicz.

Ab haspadarcy.

PIERAD SIAŬBOJ.

Padzieł hnajoŭ.

Wiedajem ciapier użo, što prykormli-waŭnie raścinaŭ dziejeca prydaŭaŭniem hle-bie hnajoŭ. Ale hnai jość roznyja i my, chočaŭ mieć niejki pierahlad ich, musimo ich niejki rassartawać. Woś-ža pieradusim znajem: a) hnai wyrablenyja ŭ haspadarcy ziemlaroba — hnai przyrodnyja, natu-ralnyja — i b) hnai wyrablenyja na fabry-kach, štučnyja hnai, abo „paraški". *) Z dalšaha padzielu wara zaŭważyć jašče padzieł na hnai z poŭnaj hnojnej wartaściu, kali taki hnoj maje ŭ sabie najmienieš dzwie karmawiny (napr. azot [N] i fosfar [P]), i hnai z častkowaj tolki hnojnej war-taściu, majučyja ŭ sabie adnu tolki karma-winu, napr. kali (K), abo wapna (Ca) i h. d. Boł pašyranym jość pieršy sposab padzie-łu hnajoŭ i my jaho tut budziem przytry-moŭwacca. Sposab używaŭnia koźnaha hno-ju budzie padany pry kancy hetaha addzie-łu ab hnajach.

a) Naturalnyja hnai. Nia šmat ich. Najhałaŭniejšymi jość: chleŭny hnoj (na Bielarusi prosta hnojem zwany), lu-

*) Hetaja apošnja, znača štučnyja hnai, časta zawucca jšče hnajami mineralnymi, abo koncentrawanymi, zhuščanymi, dziela taho, što ŭ paraŭnaŭni z hnajami naturalnymi majuć sabie karmawinaŭ daloka bołš.

žaŭka (mača), kampoŭ i t. zw. zialonaje hnajeŭnie. Razhledźma pa paradku koźny z hetych hnajoŭ.

Chleŭny hnoj. Koźny wiedaje, jak hety hnoj wyhladaje i z čaho jon składa-jacca. Wartašć-ža chleŭnaha hnoju zaleža 1) ad jakaści pošaru (kormu) żywioły i 2) ad sposobu abchodźaŭnia z samym hno-jem.

Hałoŭnymi sučasťkami hnoju jość as-tatki pošaru, padściłki dy ŭsialaki kał. Po-šar żywioły da času skarmleŭnia pradstaŭ-laje saboj hatowuju raścinnuju budowu. Ale tym mamentam, jak taki pošar projdzie straŭlajučym trakтам (čerawam, trybuchom) żywioły, pierastanie užo być niečym celym. Żywioła ŭziała sabie častku materyjału ŭłożanych u pošary i z straŭlajučaha traktu wychodziać užo tolki niepieratraŭlenyja as-tatki. Pry zraŭnaŭni z przykladam budynkam hetyja astatki byli-b napatowu raźwiernie-nym budynkam. Kab stawić niešta nowaje, treba dačysta razabrać usio staroje. I tamu świeży chleŭny hnoj jašče nia jość sapraŭd-naj karmawinaj dla raściny. A kab takim stacca, musić hetki hnoj „wyspieć". Za čas takoha tolki dašpiawaŭnia moža hnoj dak-ladna razlažycca ŭ swaje składowyja su-časťki (przy budynku — ŭ cehly), z katorych pašla budujacca raścinnny budynek, nowaja raścina.

Świeży hnoj, znača, musić razlažycca. Heta raskładaŭnie bywaje zaŭsiody spaluča-na raz z bołšymi, raz z mieniešymi stratami żyŭnych (karmowych) sučasťkam hnoju. U intaresie ziemlaroba jość, kab hetyja stra-ty byli što najmieniešymi. Jak wialikija by-wajuć straty przy dašpiawaŭni (raskładaŭni) hnoju, zaleža ad taho, jak ziemlarob patrapić z hnojem abchadzicca i stratam za-baranić. Samaje raskładaŭnie hnoju dziej-cia abo na hnaišcy, abo užo ŭ samaj zaara-naj hlebie.

Z naładźaŭniem adpawiednaha hnaišća ŭ nas bołš hrešycca. I kali ŭ haspadar-cy z hnajeŭniem patreba naprawa, dyk nasampierš patreba jana tut, na hnaišcy. Toj zastareŭšy sposab zakładaŭnia hnaišća na działniku, a to j prosta ŭ samym chle-wie pad żywiołaj, hdzie razem z hnojem zmiašćajacca i mača (łužaŭka), musić što chutcej być wywiedziem. Przy našym su-časnym sposobie ŭkladaŭnia hnoju traciŭca najwaźniejšaja jahonaja sučasťka, azot (N), što wyparywajacca ŭ formie amoniaku. Hety azot wylučajacca bołš z lužaŭki (mačy), katoruju hnoj nia moža ŭ sabie zwiazać utrzymać. Akramia taho lužaŭka znachodziasia ŭ hnai jaho-ż wypaŭskiwa-je.

Kab stracie hetaha, dla raściny tak waźnaha azotu, zapabiehyć, treba wylučyć przyčyny, što hetyja straty przywodziać. A najhałaŭniejšaj takoj przyčynaj jość su-miesnaje dawaŭnie (układoŭleŭnie) hnoju i lužaŭki. Dziela hetaha pieršym prawilaŭ ziemlaroba przy naładźaŭni hnaišća być musić klič: „hnoj sabie, a lužaŭka sabie".

Ale zdawolić heta prawila przy sučasnym sposobie budawaŭnia chlawoŭ u nas jość rečaj nie zaŭsiody lohkaj. Zdawolicca dziela hetaha treba tut tolki zaznačeŭniem, što na lužaŭku kapajucca i wymuroŭwajucca kala chlawoŭ adumysłowyja jamy (žum-py), kudy lužaŭka adumysłowymi kanałami (chodami) ciače prosta z chlawy. Razumie-jacca, što na taki wypadak stojła żywioły ŭ chlawie musić mieć spad, kab mača mała adciakać raŭčukami ŭ uspomnienyja kanały,

a kanałami ŭ jamu (žumpy).*) Kab lepš zabaranić unikaŭniu azotu z lužaŭki, sabra-naj ŭ žumpie, hetu apošniuju treba trymać ščylna zakrytaj: aprača wierchniaha pakryć-cia žumpy dajacca jašče na samuju lužaŭ-ku plywajučaje denka, namazana je žnizu cienkim slojem theru. Kłustašć theru za-barania je unikaŭniu azotu. Z jamy lužaŭka pampujacca abo j prosta čerpajacca ŭ adu-mysłowyja bočki (lejty), u katorych i razwo-zicca pa poli. Hetkaja lužaŭka jość wielmi dobrym azotnym uhnajeŭniem. Usiu hetu pracu z lužaŭkaj, hdzie toki moźna, treba prawodzić. Inakš traciŭca darma šmat dobraha azotnaha uhnajeŭnia.

* * *

Ale wierniešsia jšče da hnaišća. Ścisła biaručy nia bylo-b heta nawat rečaj hna-jeŭnia: maje zwiżak tolki pasiaredni. Pry-hledźmosia choć-by tolki z bołšaha. Pierad usim nielha tak doŭha pakidać hnoju pad żywiołaj, jak heta ŭ nas dziejacca. Kira-wacca przy hetym treba da taho, kab hnoj wykidaŭsia spad żywioły jak najčastej, što dzieł: zahranicaj tak i robiac. Żywioła musić lažać ŭ čystym, suchim biarłohu, a nie walacca ŭ swaim kale. Wykidywajučy što dzieł hnoj zachowywajem żywioły przy zdaroŭi i przydbajem šmat-šmat cennaha ŭ haspadarcy hnoju. Chleŭ nia śmieje być niejkej zasmurodžanaj katarhaj dla niawin-naj skaciny, ale musić być wyhodnym jej-nym prypynkam. Kali hdzie, to ŭ pieršaj miery tut poŭnašciu stasujacca naša biel-a-ruskaja przykazka: „jak huknieš, tak i adhuk-niecca". Ale, tak! Jak abchodziasia z kacini-naj, tak jana i wyhladaje i hetulki prynosić karyści.

Što datyčycca hnoju, dyk jon musić ŭkladacca na hnaišcy roŭnymi płastami i dobra ŭtoptywacca. U niekatorych haspa-darkach, hdzie hnaišća robiŭca nie pad pa-wietkaj, jano abharadźwajacca i tudy wy-haniajuć na niejki čas żywioły, katoraja i ŭtoptywaje hnoj. Składać hnoj treba nie za-raz pa celym hnaišcy, a pa čaściach. Kirawac-ca przy hetym treba prawilaŭ, kab jak naj-mieniešaja plošča hnoju stykaŭsia z wolnym pawietram; plošča hnoju musić być pa-wodle mahčymaści roŭnaj. Zakładajacca hnaišća na paŭnočaj staranie chlawy (kali nia robiŭca pad pawietkaj). Kali-ž tam hna-išća dziela jakich niebudź przyčyn zakłaści nielha, dyk treba pastaracca ab tym, kab na jaho nie swiačila sonca: pad cianistymi drewami, jak klon, kaštan i inš. Kali płast hnoju užo dosyć hruby, dyk prakładajacca płastam ziarni, a pašla kładziecca iznoŭ hnoj. Z bakoŭ hnaišća abmazujacca hli-naj, kab nia wyparywaušia azot. Hnaišća nia śmieje wysachnuć (zhareć). Tamu jaho čas ad času treba wohyć (paliwać), najlepš wadoj. Spad, na katorym hnaišća zakłady-wajacca, pawinien być, nie prapuskny-m. Wybirać hnoj z hnaišća da čysta nia radzic-ca: zaŭsiody bywaje dobra pakinuć na spo-dzie niekulki hnoju „na zakras".

Chleŭny hnoj, jak užo kazaŭsia, jość hnojem z poŭnaj hnojnej wartaściu, bo ma-je ŭ sabie ŭsie dla raściny kaniečna pa-trebnyja karmowyja sučasťki, jak N (azot), P (fosfar), K (kali), Ca (wapna). Aprača taho żywaja masa hnoju jość dobrym kor-mam dla miliardaŭ malusieńkich żywych

*) Zaciakaŭnie daždźawoj, ci jakoj inšaj wady ŭ žumpu treba zabaranić.

stwareŭniaŭ, t. zw. mikroarhanizmaŭ, jakija robiac hlebu żywoj, čynnaj. Słowam, chleŭny hnoj jość uhnajeŭniem amal nie-zamianimym.

Pry używaŭni chleŭnaha hnoju prawi-lam być musić, kab hnoj nie lažaŭ doŭha rastresienym na wiersie: u dzieł moźna he-tulki hnoju raźwiaści i rastraści, kolki pa-špiejacca jaho taho-ż, najwyšej druhoha dnia zaarać. Inakš hnajeŭnie nia jość hna-jeŭniem, a strataj času, pracy, samoha hno-ju, a znača i hrošaj. Najlepšaj paroj hodu dziela razwozki hnoju jość wosień. Što datyčycca pahody, dyk najlepšaj jość paho-da pachmurnaja.

(Dalej budzie).

Ad. Klimowič.

Z Bielaruskaha życia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Bielaruskija wiečaryny - spektakli.

— U minuluju sobotu (14.V.27) z inicjatywy wučnioŭskaha hurtka przy Bielaruskaj Himna-zii ŭ Wilni, u sali Himnazii (Wostrabram-skaja 9) adbyłasia spektakl-wiečaryna. Na prahramu złażyłisia: 1) pjeska ŭ dwuch aktach (operetka) p. z. „Cikawašć Kabiety" — pieraktad z francuskaje mowy — i 2) chor.

Na ŭwahu zasłuhoŭwaje dobraja ihra artystaŭ, asabliwa hr. Michalewič. Treba ad-nak śćwierdzić, što hr. Michalewič (jon - ža wučyciel Biel. Himnazii) nia to što ŭ pry-watnaj hutarcy, ale na't na scenie nia mo-ža pazbycca draźniačych wucha hladzielnikaŭ — rusycyzmaŭ! Para-b užo nawučyc-hawaryć pabielarusku dobra!

Asnowa „Cikawašć Kabiety" jość taja samaja, što i „Ptuški Śčasčia" Fr. Alachno-wiča, jaki, treba dumać, pisaŭ „Ptušku Śčas-cia" nie biaz uplywu iħranaha ŭ sobotu twor. Uspomnienaja pjesa Alachnowiča z punktu hledźaŭnia artystyčnaha staić wy-šej i kampazycyja hetaj pjesy jość sapraŭ-dy przyhožaj, strojnaj, skončanaj, bahataj u żywaja scenki, poŭnyja humaru i śmie-chu; adnym słowam pjeska — poŭnaja artyz-mu. U „Cikawašć Kabiety" hetaha mienieš znachodzim. Psujeć jaje niastać żywych scenak, nudnaja monotonnaść i pawoŭnaść.

Chor pad kiraŭnictwam hram. Šyrmu prapajajuć niekalki przyhożych pieśniaŭ. Asa-bliwa dobra byli wykanyja ŭkrainskija pieś-ni. Pašla spektaklu i choru adbyłisia karot-kija tancy.

Z przyjemnašciu adznačajem dobruju arhanizacyju wiečaryny. Choć apošniaja przy-mała charakter siamiejny (uwachod byŭ tol-ki pa zaprosinach), publiki było tak mnoha, što mahli-b pazajzdrawać nikatoryja stałyja teatry ŭ Wilni. Sala była bitkom nabita.

Nia inakš, jak wialikim zainteresawaŭ-niem tłumacycca taki napłyŭ hladzielnikaŭ.

Pažadana-b było, kab wilenskija Bie-larusy pastaralisia ŭrešcie ab zarhanizawaŭ-ni stałaha bielaruskaha teatru.

— U niadzielu 15-ha h. m. u sali Biel. Inst. Hasp. i Kult. adbyłasia wiečar Biel. Pieśni i Poezii. U prahramu ŭważyli tolki twory bielaruskija. Chor pad kiraŭnic-twam hram. A. Stepowiča prapajajuć nie-kalki przyhożych, pierawaźna narodnych, pieśniaŭ.

Usie piajanyja pieśni adznačalisia to-

ST. HRVANKIEWIČ.

ŻANIMSTWA PA RADJO.

Padzieja ŭ troch abrazoch.

(Sučasny małunak).

ASOBY:

Franciś Rylčyk — haspadar 48 hadoŭ.
Tafila, jahonaja żonka 43 hady.
Hanula, ichnaja dačka 19 hadoŭ.
Lawon Nowy, byŭšy nastauŭnik a ciapier ha-spadar 26 hadoŭ.
Bazyl, dziesiacki 42 hady.
Nastusia, udawa 29 hadoŭ.
Marcionicha — susiedka
Josiel Abromčykaŭ — pachtar 38 hadoŭ.

SCENA:

Sialanskaja chata z waknom na panadworak i na harod. Kala ściany ŭston. Stoł jak usiudy pa chatach. U pokucie abrazy. U pieršym abrazie na ŭsłonie nawoj palatna. U druhim i tre-cim — na stale pačastunak.

Wopratka na ŭsich wiaskowaja, tolki Lawon u druhim i tre-cim abrazie apranieny paamerykansku.

ABRAZ I.

Żjawa 1.

FRANCIŚ — TAFILA.

Franciś. Čaho-ż ty mianie klikała?

Tafila. Chacieła ja, bačyš, tabie niešta wielmi waźnaje skazać.

Franciś. Nu, dyk każy, što tamaka hetkaha waźnaha?

Tafila. Idu ja siaŭnia z rynku i nasustrenuła kala samaje karčmy Mazalowuju Alžbietu...

Franciś. Każy maci chutcej, kali maješ što, a to ŭ mianie ŭ adrynje nihto nie prybiare, a tutaka tolki j hladzi, treba żyta wazić!

Tafila. Ale! ty hetak zaŭsiody. Nikoli z taboju j nie pahaworyš, usio tabie nia ma kali, chacieła tutaka budučyna našaje Hanuli wyrašajacca, mo' jaje tutaka ščasćie, a tabie nia ma kali (choča ŭžo płakać).

Franciś (da hladzielnikaŭ). Ach, kab ich bura hetych babaŭ!... (Da žonki) nu čaho užo tam! Wiedaješ, što Hanula ŭ mianie z dumak nia scho-dzić. Wiedama, adna dačka!

Tafila. Ja woś ab joj i chacieła, a ty chutcej kryćać. Dyk ab čym ja heta pačala?... Aha! aha! Na-sustrenuła ja, značycca, Alžbietu. Dali my sabie pa-chwalonku j pytaŭsia ja ŭ jaje, što čuwać...

Franciś. A jana ŭ ciabie pytajacca, što čuwać!... Pakiń ty heta, a dawaj toje twajo, waźnaje.

Tafila. Kali tak, dyk ničoha tabie nie skažu, usio mianie pierapyniaješ. Biednaja-ž maja Hanulačka bied-naja naša dolačka!... (przyčytwaje hałosiačy).

Franciś (zatuliŭšy wuśy). Dawoli, dawoli! Kazaŭ tolki tabie, kab chutcej! Ale užo nia budu, ani zahiknušia, pahlanieš!

Tafila. Adkazała jana mnie na pachwalonku, ad-kazała ja joj; pytajacca ŭ mianie, ci my pażali? Daŭ-no užo, kažu. Tady jana znoŭ — wam dyk usieŭka sporycca ŭ rabocie: i ŭ chacie i na poli, bo-ż majecie doniu robotnicu. Pa ŭsich wioskach wiedajuć ab Hanuli.

Franciś. Heta dyk užo zašmat. Chacieła bačkawi niaskładna chwalić dačku, — adnača i ja skažu, što jana j rupliwa i pasłuchmianaja i kiemkaja... A taki pa wioskach jość ništo dziaučaty, nia horšyja mo' za Hanulu!

Tafila. Tabie ŭsio mała z jaje. Jana j čytaje

j piša, wieršaŭ kolki wiedaje, a tabie jašče nie cha-paje. Jana z panienkaju, jak z raŭnioju.

Franciś. Dobra, užo dobra!

Tafila. Dziakuju ja Alžbiecie za dobreja słowa, a jana znoŭ haworyć: para wam zamuż jaje addawać, — kazali mnie, što j swaty užo przyaždźali. Dyk chacieła ja was paprasić, kab pakul što wy nikoha nia prymali.

Franciś. A dziela čaho-ż heta, čaj sabie my nie śpiašajem, adnača čamu ždać na Alžbietu?

Tafila. Jaje prasiła susiedka z wioski, što heta jejny syn pašoŭ da Ameryki prad wajnoju.

Franciś. Nu, što ty kazaš? Ci mo' heta Sapun-čykaŭ unuk?

Tafila. Ale! ale! rychtyk jon. Pisaŭ da maciary, što choča wiarnucca da chaty, dyk kab jamu pahla-dzieła jakoje haspadarki dyj adnačasna niawieŭski sa-bie, a jamu żonki. Udawa Sapunčycha padumała ab našaj Hanuli, bo wiedaje, što j jana dziaučyna stroj-naja j što ŭ nas siakich-takich paru rubloŭ walajacca.

Franciś. Sabie ničoha na toj świet nia woźmiem. Adnosna Sapunčykaŭ, dyk chata ŭ ich ništo sabie — u bać-oŭ nia było raspusty. Kali syn hetki sam bu-dzie, čaj prysyła je swatoŭ. Tolki bačyš adno: nam lepš bylo-b prymaku, a to chutka nia budzie ŭ nas robotnika. Dy ab hetym budzie kali padumać. Papy-tajsia ciapier Hanuli, mo' jana maje użo jakoha chlāp-ca?! Niawolić nia budziem, jak jana choča. Dyk ty z jeju hawary, a ja da adrynje...

Żjawa 2.

TAFILA (adna).

Tafila (paŭtaraje)... niawolić nia budziem... wiedama nia budziem! A što dzieŭcy zamuż para, dyk para! Chto ich dahledzić siaŭniašnich maładych... Mała što — j užo biada. Hanula ŭ nas pasłuchmia-naja, z nikim nie začapajacca, a woś Marcionicha ka-

nam poważnym i dawoli sumnym, jak sumnaj jość dola Bielorusa. Adžuwałasia dziela hetaha niastaša pieśniau sa žmiestam skočnym, żywym, lohkim. Narodnaja pieśnia bieloruskaja bahata i ū takija.

Solowy špieŭ p. Sasnoŭskaj, jak zaŭsiody, biez zahan. Pijała p Sasnoŭskaja ramansy M. Bahdanowiča i Procharawa. Na ŭwahu zasluhoŭwaje tak-sama bahaty mataryjaŭ u hołas'e hr. M. I — čyk, jakoj warta pracawać u kirunku školnaj pastanoŭki hołasus.

Da zahanaŭ wiečaru treba zaličyć słaboje wykanańnie literaturnaha addziełu prahramy — deklamacyjaŭ najnawiejšych paeŭtyckich tworaŭ. Na žal, mała čuli sluchačy wiersaŭ najnawiejšych, a jakija i byli deklamawany, to pierawažna ŭziaty z literatury nie najnawiejšaj. Jak dawiedywjemsia, pryčyna hetaha — chwaroba nikatorych deklamatarau.

Ludziej było, jak zwyčajna, poŭnaja sala. Ahułam wiečar zrabiŭ dobraje ŭražańnie. Pažadana, kab takija wiečary adbywalisia jak najčaciej.

Z pamiž pačesnych haściej byli praŭ. Ździechoŭski i praŭ. Władyčka.

Bielaruskaja wiečaryna-spektakl, u prahramu jakoj uwachodziać dźwie kamedy: „Michalka“ i „Paŭlaniec“, miešajaja adbycca ū subotu (14.V.27) u N.-Wialejcy z pryčyn niezaležnych ad jaje inicjatarau nie adbyłasia i adbudziecca tam-ža ū subotu 21-ha traŭnia s. h.

Ahułny schod siabroŭ Wilenskaha hurtka Biel. Instytutu Hasp. i Kult. adbudziecca siaŭnia (20.V.27) u sali Instytutu (Zawalnaja 6—5) a hadz. 7 z pałow. wieč. Usich siabroŭ zaklikaje pryjšci na schod Urad Hurtka.

Z Radawaj Bielarusi.

Bajacca separacyi! Kamunistyčnaja partyja bałšawikoŭ, jakaja faktyčna kiruje ūsim sajuzam sawieckich respublik, bajučysia, što asoby, jakim dawierana kiraŭnictwa Sawieckaj Radawaj Bielarusi, majuć za šmat bielaruskaści, pačala apošnim časam zwalnjać ich z wysokich stanowišč i addawać henyja stanowiščy ū bołš „blahana-dziožnyja“ ruki, kab apošniaj u krytyčnym momencie nia zdradzili maskoŭskaha centru.

Takim čynam niadaŭna zwolnieny sa stanowišča staršyni ŭsiawietu narodnych kamisaraŭ B.S.S.R. Adamowič, — jaho miejsca zaniaŭ Halałod, pryčilnik Stalina, — dalej načalnik Korka i inšyja. Apošnimi dniami zwolnieny sa swajho stanowišča stały pračstaŭnik Bielarusi ū Maskwie žyd Chackiewicz za jaho sympatyj da bieloruskaha ruču! Jaho miejsca zaniaŭ Broŭkowič — čystaj wady maskal!

Treba zaznačyć, što ū Radawaj Bielarusi adradženski ruch bielaruski pryjmaje što-raz to bołš charakter niezaležnicki.

Dyk widać maskoŭskija kamunisty bajacca separacyi (addzialeńnia) Bielarusi ad Maskwy!

Chto choča zapisacca ū Bielaruskuju Chryščijanskiju Demokraciju, chaj pryšleć zajawu i swoj adras, a my wyšlem prahramu, statut i inšyja druk.

Z žyćcia BChD.

Memoryjały ū sprawie Ks. Hadleŭskaha i ahułam bieloruskaha relihijnaha žyćcia. Kamitet na pasiedžańni 28.IV.27 daručyŭ apracawać prezydyi Kamitetu memoryjał u sprawie ks. W. Hadleŭskaha, jaki budzie žmiaščać pratest prociŭ zlamańnia § 22 Konkordatu, pawodle jakoha ks. W. Hadleŭski pawinien adbywać karu ū kłaštary, a nie ū wastrozi; tak-sama budzie žmieščana ū memoryjale krytyka duchoŭnych ŭładaŭ, jakija da hetaha zlamańnia Konkordatu dapušcili. Druhi memoryjał, u jakim budzie žmieščana bieloruskaje relihijnaje žyćcio i adnosiny da jaho duchoŭnych ŭładaŭ, tak-sama Kamitet daručyŭ apracawać prezydyi.

Memoryjały buduć skirawany da Apostalskaj Stalicy.

Z žyćcia ŭkrainskaha.

Światkawańnie 10-ch ŭhodkaŭ ŭkrainskaj armii. 30 IV-27 h. adbyŭsia ū pamieškaŭni Ukr. Klubu ū Wařawie ahułny schod b. wajakaŭ ukr. armii Pastanoŭlena adświatkawać 10-tyja ŭhodki ukr. armii, jakija prypadajuć 22-V—27 h. Dziela hetaha wybrany kamitet, jaki zajmiecca pryhatoukaj da światkawańnia. Majacca adbycca ū hennym dni uračystaja akademija z adpawiednymi referatami.

Z Polšcy.

Aryšty i rewizii ū endeckaj bajoŭcy. U minuluju subotu ŭłady zrabili rewizii ū lokali t. zw. „Straży Narodowej“, — endeckaj arhanizacyi, znachodzjačysia ū kantakcie z t. zw. „Obozem Wielkiej Polski“ — pracuŭnym da ŭradu ŭahieram.

Znajdziena tam aružza, jak rewawery, bomby i inš. Aryštawana ū ŭziawku z hennym 27 asob. Znajdzieny tak-ža pry rewizii kampramitujučyja listy hienn. Hallera i ks. Panasia. Zabranany materyjał i dokumenty ŭkazywajuć na toje, što dzieńnaš endeckaj arhanizacyi pryjmała šyroki raźmier i hatowila nie na žarty da wystupieńnia prociw pracuŭnikaŭ. Endecki, jak bačym pracuŭni.

Kamisija da spraŭ narodnych mienšasćiaŭ, jak užo pisałasia, abrađawała ad 9-ha da 12-ha traŭnia. Abhawarywany byli sprawy z žyćcia kulturnaha Ukraincaŭ i sprawy ahraničeniŭ nacyjanalnaj i relihijnaj prynaležnaści, pakiniennych uradami zaborcaŭ. Taksama zaznajomlena z raspardžeńniami ŭładaŭ u kirunku ciapierašniaj nacyjanalnaj palityki.

Adnym słowam abrađajuć... a ci my palohak dačakajem, nima wiery.

U sprawie ŭzajemnaha nienapadańnia pamiž Sawietami i Polščaj adbywajuca ciapiet pierahawory. Ci dojdzie da parazumeńnia ū hetym kirunku, nima wiedama.

Spor u abiedźwiuch staronach wyklikaje § 16 paktu Lihi Narodaŭ, jakoj Polšča jość siabram, i wyplywajučyja z hetaha parahrafu sprawy zabawiazańnia Polšcy.

PRYSYŁAJCIE HROŠY NA, B. KR. 4!

Z Niezależnej Litwy.

Plebiscyt u sprawie žmieny Konstytucyi maje adbycca letam. Maje wykazacca ūsio nasialeńnie, jak jano ū hetaj sprawie dumaje. Jakim paradkam budzie henaje hałasawańnie adbywacca, jašče nia wiedama. Ale ab padobnym plebiscytem, ci ūsienarodnym hałasawańni, ahułam treba skazać, što jano bywaje duža karysnym tam, dzie žycharstwa raźbirajacca ū žyćci hramadzka-palityčnym. Litoŭski narod užo hetaj świadomości maje dawoli mnoha, dyk peŭniej patrać skarystać jak naležycca z prawa plebiscytu ū sprawie žmieny konstytucyi.

Aščadnaš litoŭski ŭrad prawodzić, dzie tolki možna. I slušna, bo drena haspadaryšy daloka nie zajedzieš. Hazety pišuć, što ū skorym čacie majuć być pakasawany nikatoryja litoŭskija zahraničnyja pasolstwy, jakija duža mnoha kaštajuć hrošy, a časta možna i biaz ich abyjšcisia.

Z kraju.

Čuć nie katastrofa adbyłasia ū dzień 12-ha h. m. kala čyhunkawaj stancyi Baranawičy. Čyhunkawaja služba ū hety dzień zaŭważyła, što šyny čyhunkawaj linii paraskručwany a kala ich niedaloka lažali ŭzryŭnyja materyjały. Na ščacie, zaŭwažana heta niadoŭha pierad nadchodam z Wařawy pašpiešnaha ciahnika. Ciahnik wařawski byŭ zatrymany na st. Żerebiałouka Z Baranawič wysłany ciahnik z wojskam i palicyjaj. Až da siahońnia adbywajacca enerhičnaje śledztwa.

Katastrofa z ciahnikom i jaje achwiary mielisia ū dzień 12-V—27 h. kala Nawahradka na wuzkaj čyhuncy Lesna—Aboz Čwieńniaŭ. Tut wywiarnuśsia ciahnik, kirawany kap. Krauzam. Parawoz pierawiarnuśsia, a za im utwaryśsia celyzwał wahonaŭ. Achwiary ū ludziach takija: ciažka ranieny jość adzin z achwieraŭ i 6-ch padachwieraŭ.

Da wiedama padpišczykaŭ i čytačoŭ „B. Krynicy“ i ūsiaho bieloruskaha hramadźianstwa.

Wielmi časta redakcyja atrymliwaje z wioski wiestki ad padpišczykaŭ i čytačoŭ našaj hazety, što nikatoryja pošty nie addajuć im hazet, ci inšaje drukawanaje bieloruskaje słowa, abo daručanyja poštaj wiaskowym sołtysam henyjaž druk dla raźdačy čytačam, časta imi niedaručajuca. Mała hetaha, apošnim časam uziła na siabie rol „kanfiskawać“ bielaruskija hazety i inšyja druk palicyja i ŭradoŭcy.

Takich samawolnych i biaspraŭnych „kanfiskat“ dapuščajuca pošty, palicyja i ŭradoŭcy asabliwa ū pawietach Brastawskim, Waŭkawyskim, Wialejskim, Sakolskim i inš.

Dziela hetaha zwaračwajem ŭwahu bieloruskaha hramadźianstwa, što takija wybryki palicyi i roznych uradoŭcaŭ jość samawolnyja i biaspraŭnyja.

Koždy pakryŭdžany Bielarus pawinien wostra prociŭstawicca padobnym hwałtam. U wypadku, kali palicyjant, sołtys ci inšy ŭradoŭiec, paklikajučysia na niekija „prawy“, budzie nasilna adbirać bielaruskija lehalnyja druk (knižki, kalendary, hazety i inš.), pakryŭdžanyja hramadźianie pawinny zajawić ab niezakonnaści ichnaj „konfiskaty“ i wymahać ad ich rašpiski, što druk zabranaja.

Aproč hetaha, treba pakryŭdžanamu hramadźianstwu pawiedmalać biezadkladna ab kožnym biaspraŭi i hwałcie redakcyju „Biel. Krynicy“ i Bielaruski Pasolski Klub.

REDAKCYJA.

zala, što jaje bačyli z niekim Lawonam Nowym, što byŭšy niedzie nastawnikam, — ciapiet badziajacca pa wioskach. Bačyć — ja jaho nia bačyla, adnača musić heta niejki buntar, bo namaŭlaje ludziej, kab inakš żyli, čymsia dahetull... A ci-ž nam blaha ciapiet? Majem kryšku ziemieli, żywiny, kłusta padjamo, u niadzielu da kaścioła chodzim — i čaho-ž nam jašče treba?!

Dzie-ž heta Hanula?! Niešta jana ciapiet usio lotaje. Hanula!... Hanula!... Hankall!...

Żjawa 3.

Hanula (za scenaju). Čahol? Zaraz idul!...
Tafila (kryčyć). Chutče chadzi siudy!

(Uwachodzić Hanula, apranienaja pa wiaskowamu ū chustačcy na halawie).

Hanula. Čaho wy mianie klikali, mama?

Tafila. Dzie heta ty była? Niešta ciapiet ty susim chaty nie hladziš, a ū chacie dyk zaŭsiody pa kutočkach čytaješ?

Hanula. Ja ničoha, mama! Hladziela, ci ū pa-siecy pčoly nia buduć raicca.

Tafila. (Hladzić na čyrwonyja plamy na twaru dački). A heta skul u ciabie, pčoly pakusali, ci što?

Hanula (zasaromiŭšysia). Ale, mama... Adčynila ja wulej, a pčolki na mianie! Adna za adnu ščaku, druha za henu, woś (pakazwaje na čyrwonuju plamu), a adna dyk jašče prosta ū huby ūščapieryłasia. Ledź ad ich abaranilaśia! (Na stara-nu) Ach, jak soładka kusali!.

Tafila. (Kryšku zapasočna). Nu, hladzi ty ū mianie z hennymi pčolkami! Ci tamaka jaki chlapiec nia byŭ toju pčolkaju? Zamuž tabie treba. My woś z tatulam nadumali addać ciabie za Sapunčyka-

waha, dyk kali maci jahonaja pytacimiecca ū ciabie, oi chočaš za jaho, ty wiedaj, jak adkazać.

Hanula (zumieŭšysia i žbiantezhyŭšysia). Mianie zamuž za Sapunčykawaha? Kali ja ab im i nia čuła nikoli! Skul jon? Dy ja zamuž nie chaču! Ci-ž mnie blaha z wami ū chacie?

Tafila. Blaha ci nia blaha, a dzieŭcy zamuž treba iści, a to jašče potym z wami biada!

Hanula. Ja nie chaču za Sapunčykawaha, mamačka, dalboh nie chaču!

Tafila. A mo' za toho badziaku Nowaha chočaš? Pierakazwali mnie, ale! Hladzi ty, adnača! Ani ja, ani bačka nie paturacimieć twajej durninie. Jon tamaka nalizaŭsia knižak i ty musić ad jaho ich dastawała, što ūžo bačkoŭ nia chočaš sluchać!

Hanula. Što-ž, knižki nia hrech! Z ich karyść kožnamu. My maładyja chočam inakš żyć, čymsia wyl! Što wy wiedajecie ab świecie, ab žyćci? Jak wy wiek prazyli swoj? Stryja ūžo, a ničoha nať ab swaim narodzie nia čuli, nia wiedajecie nať, chto wy samyja!... I wy zakidajecie, što ja knižki čytaju i kažacie blaho-je ab čalawieku, jaki mnie ich daje i jaki adzin raspluščyŭ mnie wočy! Bo-ž dahetul ja żyła ślepakom! Niel dawoli pryhonul dawoli taje zababonnaje pasłuchmianaści, kali dziaŭčyna stramiłasia ū protchlu žanimstwa, wiedajuć, što tamaka jejnaja budučyna horša-ja nať, čymsia śmierć!

Tafila (hladzić pranikliwa na dziaŭčynu, byccam u piaršyniu jaje bačyć). Što ty heta čaupieš?! Ci heta ty, ci nia ty? U imia Ajca i Syna... (kścicca). Dalboh! heta nie Hanula. I kali heta wyšla z taboju? (Płačućy) hadawali my, hadawali, kab radawacca na stryja lety z dźiciaci, a ciapiet jana z wožacham da wače... A što ciapiet z nami budzie?!...

Z zahraničy.

U KITAI i dalej adbywajuca bojki pamiž armijaj Čang-Tso-Lina i armijaj paŭdniowaj. Jany, bojki, wyrašć ab budučynie Kitaja. Wiedamaści ab bojkach adnak skupyja. Najbołš bjucca ū prawincyi Honan.

— Načalniki wojskaŭ paŭnočnaje armii majuć sabracca ū Pekinie dla abhaworu sprawy hałoŭnaha kiraŭnictwa armijaj. Majacca pry hetym adbycca abwieščańnie dyktatury Čang-Tso-Lina.

Kali tak, to bałšawikam u Kitai nie pamiysna.

U NIAMIEČYŖNIE bałšawikam tak-sama nie šancuje. Na sabrańni pračstaŭnikoŭ najbujniejšych niamieckich bankaŭ wykazany sumliŭnyja pohłady i zaściorohi adnosna dalejšych bołšych kredytaŭ dla bałšawikoŭ. Krešcinski, sawiecki paśol u Niamiečyynie, chacieŭ atrymać tawarny kredyt u raźmiery 1-ho milijarda marak. Pračstaŭniki niamieckich bankaŭ admowili jamu ū hetym.

U ANHLII, jak pišuć hazety, bałšawiki mocna skampramitawalisia. Anhielski ŭrad, jak wiedama, wielmi waroža nastrojony prociŭ bałšawikoŭ, zdaŭna sačyŭ za ich ahiłacyjnaj rabotaj u swajej dziaŭżawie. Apošnim časam dajšo nať da taho, što zrabiŭ uwa ūsich šafach, biurkach u pamieškaŭni sawieckich kooperatyŭ, t. zw. „Arcos Limited“, u Londonie rewiziju. Zabrana bahata ahiłacyjnaha materyjału.

„Arcos“ jość pračpryjomstwam, apior-tytm na rasiejskim kapitale. Paustała jano tady, kali byli ūznoŭleny sawiecka-anhielskija handlowyja adnosiny.

Sawiecki pračstaŭnik u Anhlii Rozenholz skirawaŭ da Chamberlaina wostry pratest prociŭ henaj rewizii. Pratest taksama wyražaje zlamańnie najelementarniejšych wymahańniaŭ i form pryzwaitaści.

U MASKWIE rewizija ū „Arcos“ zrabiła šmat šumu. Mahčyma, što rewizija pryčynicca da parwańnia ūžo dasiul wielmi napružanych dyplomatycznych znośiaŭ pamiž abiedźwiema dziaŭżawami.

Hanula. Mama! mamačka! pakińcie, što wyl! Wybačajcie, kali mo' ja što wostra kazala. Wy-ž mnie blahoha nia choćacie i tata kazaŭ kolki ūžo razoŭ, što niawolić zamuž mianie nia budzie. Za Sapunčykawaha ja nie chaču. Kali-b wy byli zhodnyja na taho, z kim ja chaču, dyk dobra, a kali nie, dyk paždžem. Ja jašče maładaja.

Tafila (złosna). A mo' ty dumaješ ab Nowym? Nu, dyk heta ūžo wybačaj! Buntar nia budzie našym ziaciam, ja nie dazwol! A ciapiet z chaty ani-nil Woś tutaka pałatno na chuście, biary hołku z nitkaju i šy. A ja pajdu da bački, pahlaniem, što jon skaža na twaju hutarku.

Żjawa 4.

HANULA (adna).

Hanula. I chto heta nadumaŭ z tym Šapunčykawym? (Biare pałatno, adnača ničoha nia robić, zmahajučysia z płojmami dumak, jakija wyklikala apošniaja hutarka z maciaraju). Mama — jak kožnaja wiaskowaja žančyna — choča, kab chutče zamuž. Lawon adnača praŭdu kaža, što mahčymaš karysnaha dziejańnia dwaich ludziej abasnowana wyklučna na suhałosnaści ichnich pahładaŭ, dumak. A jakaja-ž u mianie suhałosnašć z Sapunčykawym, jakoha ja zusim nia wiedaju! Dy nia hledziać na heta, hrecham bylo-b iści z niekačanaha! Ja-ž kachaju tolki Lawona!... Ach moj sakolik ty mahutny! moj ty pawadyr darażeńki! Čym była-b ja biez ciabie?! Ty adzin mianie nawučyŭ, ty pakazaŭ mnie świat, ludziej, bo dahetul ničoha ja nia bačyla! ...Niel nikoli! abo za Lawona, abo za nikoha nie pajdul!.

(Dalej budzie).

— Wiedamy ūsim z apazyjnych wystupieńia prociū Centralnaha Kamietu partyi u minulych hadach Zinowjew uznawiu swajo takaje-ż wystupieńie ū Maskwie na sabrafini, paświaconamu 15-ci hodździu hazety „Prawda”, jakaje adbylosia na minulym tydni.

Wystupiū jon z wostraj mowaj prociū Centralnaha Kamietu, jaho pastanowam i ideowym kirunku, jaki pawodle Zinowjewa, daloka adchodzi ad ideałaŭ i prahramaŭ kamunistycznych.

U ŭwiazku z hetym Centr. Kamiet pastanawiu paciahuć Zinowjewa da surowaj adkaznaści partyjnaj. Fakt takoha wystupieńia Zinowjewa zrabiū ū Maskwie wialikaje ŭrażańnie.

U **ŻENEWIE**, jak wiedama, adbywajucca haspadarskija narady pradžaŭnikoŭ mnohich dziaŭ. Pamiż apośnimi jość

i sawieckaja delehacyja. Pradžaŭniki sawieckaj delehacyi ū hutarcy z pradžaŭnikami presy kazali, što ich delehacyja biare ŭdział u naradach dzieła taho, kab znajści mahčymaść istnawańnia kapitalistyčnej i kamunistyčnej systemy. Delehacyja čwierdzić, što zapeŭnieńnie nienarušnaści čużaziemnych kapitałaŭ u Rasiei i ich apracentaŭańnie jość siańnia takaje, jakaje było ū papiarednim dziaŭstwańniem. Dla pryspieńia raźwićcia promysłu ū Rasiei — kazali sawieckija delehacy — patreby jość 3 miljardy zahranicznaha kapitału.

Sprawa ŭreħulawańnia pieradwajennych daŭhoŭ rasiejska-francuskich pryncypowa raźwićcia i ciapiersnija narady ū hetaj sprawie dawiaduć jaje da pamysnaha kanca.

Sawieckija delehacy ŭreħcie wyrazili zadawaleńnie z haścinnaha pryniaćcia jaje Lihaj Narodaŭ.

sarwaŭšahasia waŭka W. Alksnin, z wioski Zazony. Ażno nie pašlieli skuru ździarci, jak pryjechaŭ palicyjant z Brastawa za waŭkom z padwodaj. Zabraŭ waŭka, a tamu, chto biŭ i zahaniaŭ, to i dziakuj nie skazaŭ.

Kab-ža na niasčacie ū kaho z Bielarusaŭ uciok tak woŭk, to byli-b musić i pratakoly i nie adnu žmieniu wysypaŭ-by zlotych!

U paniadzielać 25 krasawika s. h. wiečaram u našaj wioscy **Šaŭlanach**, Brastawskaha paw., było bielaruskaje pradžaŭleńnie pad kiraŭnictwam wučycielki **Šaŭlan-skaj bielaruskaj školy Maryi Bułho**. Stawili: „Żbienteżanaha Saŭku” i „Pastanca”, byli tak-ža prapijany niekalki pieśniaŭ i deklamacyi. Było mnoha ludziej z susiednich wiosak i swajej i ūsie astalisia zdawolenymi. Na hetym miešcy dziakujem Wilenska-mu Addzielu Biel. Inst. Haspad. i Kultury za pryslanuju nam dobruju i pracawituju wučycielku. **Antoś Pabiarżyn.**

Z Wilni.

Da wybaraŭ u Miestawuju Radu hatujucca ūsie nie pamalu. U Wilni żywuc ludzi rożnych nacynalnasciaŭ, jak Żydy, Polaki, Rasiejcy, Bielarusy, Ličwiny i inš. Dyk kożny z hetych nacynalnasciaŭ choć prawiści ū Radu jak naj-bolš swaich pradžaŭnikoŭ. Żydy spaćatku raźbili-sia na niekalki hrup. Ciapiersnija, kali ūžo blisko ważny moment wybaraŭ, jany, jak pišuc hazety, stwarili blok i takim čynam pradžaŭlajuć paważnuju siłu. Polaki, wiedama zadziory, pamima imknieńia nikatorych hrup da pajadnańnia i ŭtwareńnia bloku, hetaha apośniaha nia mohuć nijak zrabić.

Bielarusy-ż, Rasiejcy i Ličwiny, tak-sama, kab prawiści swaich pradžaŭnikoŭ jak najbolš u M. R. wiaduć pierahawory. kab zblokawacca.

U sie wiedajuć, što ū bloku, u pajadnańni — siła.

Żmiena raskładu ciachnikoŭ na čyhuncy nastupiła ad 15-ha h. m.

A darazynia ūsie raście. Apośnim časam wielmi ūsie padaražela, asabliwa cana ūzrasła na chleb i inšija pażyŭnyja produkty.

A što budzie dalej? Nowaha chleba trudna da-čakacca. Pry hetym dziejca ū znaki nia cikawaja sioletniaja wiosna.

Cana hrašej — na 17 trawnia: u Bankach Dalar — 8 zł 89 hr. Zalaty-rubiel — 4 zł 60 hr. Na čornaj birży: dalar — 8 zł 90 hr., zlat. rub. — 4 zł 70 hr.

Kutok śmiechu.

Panskaja laska.

Kuchar da swajho pana: — Wybačajcie, panočku, ja ūžo za 2 miesiacy nie atrymaŭ ad was pensii. Pan: — Dobra, wybačaju tabie heta.

U restaranie.

— Čalawiek, čyj heta sabaka? — Haspadara. Bajacca jaho niama čaho, bo jon biazzubny. — Woś škoda! A ja chacieŭ jamu ad-dać pryniesienaje wami miasa, na jakim ja palamaŭ zuby.

Pierad ślubam.

Cieść: Waźmi, ziacki, woś hetyja 3000 zł. pasahu i prysiahni, što budzieś dobrym mužam dla majej dački. Ziać: dobra, tolki pierš pieraliču hrośy.

Raz išoŭ mazur dy zhubiŭ torbačku, a naś čalawiek išoŭ z zadu dy padniaŭ. Mazur ahledziŭszy zhubu padbieh da čalawieka i pytaje: — Clowieku, cy nie znalazł mojej zguby?

— A što-ż ty — kaža — zhubiŭ?

A byŭ tam worek, worecek, chleba kolecek, kiska napichana, poświstakiem zawiązana.

— Nie — kaža — ja hetaha nie našoŭ, tolki padniaŭ miasok, miasočak, paŭbulki chleba, dy kaŭbasu puhaj zawiazanuju.

— E, — kaža mazur — to nie moja, bracie, zguba.

M. Fiedoroŭski („Lud białoruski”).

DA WIEDAMA BIELARUSKAJ WUČ- NIOUSKAJ I STUDENSKAJ MOŁADZI.

Wilenski Addziel Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury hetym dawodzić da wiedama bielaruskaj wučnioŭskaj moładzi, što zaja-wy na wyjezd u Ameryku bolš nia prymajucca.

Urad Wil. Addz. B. i H. i K.

Praŭnyja parady.

Machawiku.

Pytańnie. Żywu ū zaścienku. Ci mahu ja dostać dazwoł na rewolwer dla samabarony?

Adkaz. Możacie. Żwiarniciesia da pawiatowaha starasty. Śmat zależyć ad apinii, jakuju Wam pa zahadu Starasty wydaść palicyja.

A. Skurjatu.

Pytańnie. Kala našaj wioski jość chutar. Ułaśnik hetaha chutara ūziaŭ ad adna-ho čalawieka, katory chacieŭ kupić chutar, zadatak. Ale čalawiek hety nia maje ciapiersnija zapłaćić za pamier ziamli i reŭty cany. Dyk naša wioska choć pierakupić hety chutar, dajućy hrośy hetamu pakupščyku. Apośni-ż choć heta rabić nia z usiej wioskaj, a tolki z adnym čalawiekom. Ci možam my ad jaho kupić?

Adkaz. Pradusim nia radzim Wam ustupać u supalku z pakupščykom, bo jon, nia budućy jaśće ūlaśnik hetaha chutara, nia moža Wam jaho pradawać.

Żwiarniciesia lepš da samoha ūlaśnika chutara i ūsie ūmowy starajciesia rabić u nataryjuša.

Nieciarplihamu.

Pytańnie. Adna dziaŭčyna maje niaślub-naje dzicia. Bačka dziciaci, kawaler, a što jon bačka hetaha dziciaci — na heta jość świedki. Ci možna damahacca, kab bačka dawaŭ na ŭtrymańnie dziciaci?

Adkaz. Kali hety kawaler nia choća žanicca z matkaj dziciaci — padawajcie ū Akrużny Sud, abo ū Sud Pakoju, pawodle acenki pozwy. (Ablićyć treba kość ŭtrymań-nia za 10 hadoŭ i kali wypadzieć mienš 1000 zł. — padać treba ū Sud Pakoju, a kali bolš — u Akrużny).

Naša Pošta.

Šejbaku J.: usio pryniali da wiedama, Nr. 20 „B. Kr.” wysłam; H. W. wysyłku hazety pradžaŭ-jajem; na nowija adrasy hazetu na probu wysyła-jem; parad udzielim.

Dziaŭčycy E.: wieršy atrymali, stabić-kija — nia žmieścim; hramatyku aprosim, kab wysłała Wam kniharnia „Pahonia”.

Ščyramu Bielarusu spad hranicy: wieršy-pierakłady — stabićkija; nie zachowany ū ich rym i śmat polonizmoŭ; paprauciesia; z korespond. skarystajem; nie zabrywajcie nas — pišycie; na hazetach adrasy padpiščykaŭ pawinna pišać taja pošta, na jakuju hazeta pasyła-jacca.

Januku z Parachwieńskaj: Pryjmo padańniaŭ na wyjezd u Ameryku wučycca ūžo spyniena. Wyjechać u Rasieju možna, ale treba wy-brać zahraniczny pasport i mieć dazwoł ad sawiec-kaha konsula ū Waršawie.

A. Iwanoskam: Radzim wam dawie-dacca ū hminie, kudy jana wysłała waŭy acenačny-ja spiski. Dumajem, što jany ciapiersnija znachodzacca ū kamisii miasanaj abrachunkowaj u Waršawie, ka-toraja pracy swaje jaśće nie zakončyla.

A. Skurjatu: Jak možna dostać dakumēn-ty z Koŭni, my ūžo pisali. Paŭtarajem, što zrabić heta možna, dawieryŭszy sprawu adwakatu ū Łatwii.

X. P. T.: usio spoŭnim.

Balciewiču A.: praciŭnikam Waŭsym i na-šym wysyłku hazety spyniam.

Štukuru koresp. nie nadrukujem; žmieść jaje — Waś asabistaja nienawiść da praciŭnikaŭ; skirujcie sprawu ū Sud. Parad udzielim.

Dulincu F.: 3 zł 60 hr atrymali, NrNr 13, 14, 15 i 16 „B. Kr.”, kali znajdziem, wysłam.

Wierchałasu: z koresp. skarystajem; na-piśycie dobra j wyrazna, u čym Wam paradić. Py-tańnie pryslanaje — niezrozumiełaje. Pisulki ū In-stitut u piśmie nia było.

Zalejku Lawonu: koresp. atrymali; pa mahčymaści žmieścim.

W. Maleju: Kali majecie znajomych u Jał-cie — napiśycie im, moža jany što wiedajuć, inakš możacie žwiarnucca ū Ministerstwa Zamieŭnych Sprau u Waršawie, abo dać abwieŭki ū zahranic-nych hazetach. Apośni sposab — dawoli kaštoŭny.

Nieciarplihamu: Prabujcie napisać u Konsulat Polski ū New-Yorku ū Amerycy. Padaj-cie im pa mahčymaści ūsie wiestki ab waŭsym swa-jaku, hdy jon byŭ u Amerycy, čym zajmaŭsia i h. d.

Zukoŭskamu St.: Nr. 41 „B. Kr.” Wam wysłali.

Jurkiewiču P. z Rożawa: parad udzielim, koresp. drena napisanaje, mo paprawiŭszy žmieśc-im, hazetu wysyłam.

Majeŭskamu K. u Lidzie: Wam usie pa-trebnija numary hazety wysłali; ekspedycija praz pamyłku wysłała Wam bolš 10 egz. za 29.IV.27.

X. R. adrasy atrymali, St. H. „Kr.” wysyła-jem, usio inšaje spaŭniam.

Cyŭnelu J.: adras paprawili, zapisku pie-radali hdy treba.

Markiewiču K. i Mileŭskamu: da kanca hetaha miesiaca budzie Wam ślacca hazeta na staruju poštu.

Osa: Koresp. nadrukujem; pišycie bole-j; z was za daplatnoje piśmo należycie redakcyi 40 hr.

Sarulu Jazepu z koresp. skarystajem.

Kulikowiču J.: z pryjemnaściu zaličajem Was ulik siabroŭ Biel. Chr. Demokracyi.

Cikotu E.: Rydzielu P. hazetu wysyłam z 1.III.27.

„Biel. Krynica” wysyłajacca: Arlu Ihnatu, Kozaku W., Naruśewiču Norb., Lipinskam J., Šnarkiewiču J., Božo Miečysławu, Surauču Br., Krawieckamu M., Wahierdu Ih.

Atrymana ad: Banku Sp. u Prużanie — 5 zł., Ameljanowiča Mikalaja — 2 zł., Babroŭskaha Jana — 1 zł.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU”

DA NAS PIŠUĆ.

FOKUSY KS. MAŻEJKI.

Baradzieničy, Brastawskaha paw. Naś probašć ks. Mażejka, jak usim čytačam ūžo wiedama, jość wielmi krepkim Palakom, dy nie aby jakim, ale „modnym” Palakom. Jak tolki pryjechaŭ da nas na miejsca ks. Šutowiča, to zaraz pačaŭ uwodzić u kaści-ol swaju „modu”.

Pierš-napiersn nie spadabalasia jamu naša bielaruskaja, „prostaja”, dy jak jon časta kaža — „maskoŭskaja” mowa.

Dyk čamu-ż jaje nie zamianić na „mod-nuju”, ślachocka-panskuju polskuju mowu! Zažadatalasia — zrabitalasia.

Musić za aprabataj samoha Arcybisku-pa, topčacy prawy narodu bielaruskaha, udaołasia jamu ūsio-ż-taki skasawać u ka-sciele mowu bielaruskaju, a ūwiasci — „mod-nuju”, polskuju.

Wiedama, zastrašany, steroryzowany dy jaśće mała świadamy narod paddaŭsia.

Na Wialiki tydzień, pierad Wialikdzie-niem, naś probašć zachacieŭ pakazać pa-rachwianam swaje „cudy” — chacieŭ jon zra-bić wielmi „pa modnamu” hrob Chrysta, dy taki, jakoha ludzi jaśće nikoli nia ba-čyli za ksiandzoŭ papiarednich!

Ustawiu jon hrob prociū wialikich dźwiarej kaścioła. Adzin niaŭdały z chlap-coŭ t. zw. żywych straźnikaŭ, idućy praz henjja dźwiery, stuknuŭ dźwiarmi ū hrob, dy tak krepka, što monstancyja z Najświa-ciejšym Sakramentam upała z hary na niz.

U hety-ż moment praz adčynienija dźwie-ry dunuŭ silna wiecier i hareŭšyja świečki jaśće bolš zapalwali materyjał, jakim byŭ prybrany hrob. Takim čynam ūznik pażar. Na wialikaje sčaćcie było ū kaściele śmat ludziej, jakija pażar zatušyli.

Dyk bačym, jak „pa-modnamu” robić naś probašć i jakija wyniki jaho pracy! Bielarus.

„WZOROWY” WUČYCIEL.

w. Biely-Dwor, Dziśnienskaha paw. Druhi hon ūžo pajšoŭ, jak prysłali nam wučyciela, katory, jak my paśla pierakanalisia, jość wialikim krucialom i błaħim čalawiekom. Woś pryklad jaho krucielstwa:

Dnia 4-IV 1927 h. adzin chlapić, jaho wučaŭ, pajšoŭ da hetaha-ż pana K. Nowa-ka, kab atrymać ad jaho paŭtara zlotaha, jakija daŭ na knihi. Wučyciel kaža, što hrośy nia maje. Na heta chlapić jaśće bolš pačaŭ damahacca swaich hrašej. Tady wučyciel schwaciŭ chlapića dyj „urezaŭ” rukoju pa wuśach.

Chlopčyk wyrwaŭsia, wučyciel bieħ jaśće za im, ale wiarnuŭsia, bo ūwidzieŭ, što toj ūžo apynuŭsia za dźwiarmi. Chla-pieć wielmi pierapuzauŭsia, leď da domu zajšoŭ. Dyk ci-ż tak pawinien wučyciel rabić? Wierchałas.

NAŠAJE ŽYĆCIO.

Naša wioska **Zabłocie**, Żodziśnaje hm., Wialejskaha paw., wialikaja. Nikatoryja sia-lanie majućy pa trochu ziamli zajmajucca hančarstwam (robiac harški) i żywuc nia biedna. Usia naša moładź żywie ū ciemry, nia čytaje bielaruskich hazet, ci kniżak, a čas biezkarysna prawodzić na ihry ū kar-ty i pustych hutarkach. Na lepšuju ŭwahu zasluhoŭwajuć starejšyja mužčyny, katoryja ū dni światočnyja zbiraŭcya ū kuću, čyta-juć bielaruskija hazety i wiaduć hutarki ab sprawach haspadarskich.

U nas jość kusok śnurawoj sienažaci — bałota, z jakoj my sapraŭdy majem maluju karyść i katoraja hraničycca z takoj-ža sie-nažacią, należaćaj da susiedniaha dwara Daniuśawa. Pan (uładar dwara), choćućy asuśyć swajo bałota a nia mohućy sam adzin uziac na hetuju metu pażyćki, naha-warywaje našych sialan zalażyć „Spółkę wodną” i supolnymi siłami asuśyć heta bałota.

Sprawa dobraja, ale sialanie bajacca kab pan nas nie asukaŭ; jon-ža wučony a my — wiedama — ciomnyja ludzi.

Sioleta na Wialikdzień byli ū nas z Rasla wałoŭniki, jakija, jak jany sami ka-zali, u pamiatku pa swaim darahim ks. pro-bašču Hadleŭskim pryšli da nas z bielarus-kimi pieśniaŭ, za što im z ščyraha serca dziakujem. Čujućy zrazumieliya słowy pieś-niaŭ, serca hatowa wyrwacca z hrudziej i palacieć z pieśniaŭ da tronu Usiemahutna-ha, prosiacy sprawiadiłwaści i łaski dla biednych pakryŭdżanych ludziej.

Śławianin.

KRUCIELSTWA PANOŭ.

maj. Maniuščyca, Bienickaj hm., Ma-ładečanskaha paw. U hetym majontku jość panok P. Asipowič, jaki duža drenna ad-nosicca da sialan i ich časta krydźić. Woś pryklady: laśniku Mikalaju Baŭtrašu z w. Doŭhi-Loh nie zapłaciŭ za 10 miesiacaŭ na-leżnaj pensii 225 zł. i nawat nia dumaje zapłaćić, bo kolki razoŭ pakrydżany cha-dziŭ da hetaha pana, to zaŭsiody čuŭ taki adkaz: „idzi, kudy choćaś, ja ciabie nia zna-ju, a nie-to zaraz wybju!” Nu i što rabić biednamu sialaninu? Służyŭ służyŭ, a chle-ba niama.

Taksama nie zapłaciŭ Chw. Paškoŭ-skamu z hetaj-ža wioski, jaki pracawaŭ 18 dzion za drowy, jakich jaśće nie addaŭ, a času prašo aŭ 9 miesiacaŭ. Takich faktaŭ možna padać wielmi śmat.

Dyk woś, maje bratočki, jak nas kry-ďziać pany! Żaład Jakub.

U w. **Żukowiniach** — **Żaladzkich**, Świancianskaha paw., niekatoryja žychary majuć dzicić, što nie dajuć ludziam spa-kojna prajści praz wiosku. A što z ich ro-bicca kala kaścioła ū niadzielu! Tak i cho-dziać z palkami, jak jakija razbojnyki. U škole dzicić z druhich wiosak dyk čuć nie pazabiwajuć, a wučyciel aničoha nie zwa-račwaje naŭ na heta ŭwahu.

Dyk što-ż heta za bački! Čamu jany swaich dzietak da hetaha dapuščajuć! Apamiatujciesia! Častaŭka.

U w. **Kazianiaty**, Wialejskaha paw., ludzi čyściscieŭkija Bielarusy; haworać swa-jeju mowaju i nia lubiać čužoje. Adnak jość i tut niekalki ciomnych niaświedamych Bio-larusau, jakija ūwazaŭcya jaśće siabie za „Palakoŭ”. Nia lubiać jany čytać bielarus-kich hazet i pahardžaŭcya imi. Na sčaćcie takich ciomnych ludziej jość u nas wielmi mała.

Narabili sabie chlōpatu dziaŭčaty hetaj wioski. Sprawili jany jhyrščy, dy takaje waźnaje, što dziwicca treba. Praz ihryščy paŭlazili dziaŭčatki ū daŭhi pa wuśy. Ciapier wiasionka, treba iści ū pole, a jany musiać adpłacić daŭžnikam, pradučy ū ich kudzielu. Nu što-ż, za toje dobra pahulał! Chlapić.

Podłaja i niahodnaja jość **Żodziśna-ja** paštarka, Wialejskaha paw., — jak jaje tut nazywajuć „krasačka”. Pierajmaję jana i razhladaje, a paśla dziare i kidaje piśmy tych sialan, jakija śluć ich u Redakcyju. Hetak stałasia i z maim piśmom.

Pakryŭdżany.

w. **Ciacierki**, Brastawskaha paw. Miajscowy hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kultu-ry wielmi dobra pracuje. Na Wialikdzień (18.IV.21) zahranizawaŭ jon pradžaŭleńnie. Stawili „Kaliś”. Usie amatary-artysty wiel-mi dobra wykanali swaje roli. Publiku było śmat i ūsie wielmi byli zdawoleny. Čeść i śława Wam, moładzi! A. P. — ič.

U m. **Brastau**. U našaj palicyi ūsio „chitrej”, jak usiudy, bo hadujuć waŭkoŭ. A jak sarwiecca z prywiaz — nu i narobić škody haspadaram. Niadaŭna zabiŭ takoha